RUSKI INWALID

№ 72. CZYLI 1820.

WIADOMOŚCI WOJENNE.

z Petersburga, 23 Marca.

Oto iest zapowiedziane w numerze wczorayszym postanowienie względem wysłania Xięży Jezuitów ze wszystkich prowinciy Cesarstwa rossyyskiego:

Na autentyku podpisano własną Jego Cesarskiey Mści ręką tak:

Ma bydz według tego ALEXANDER.

Dokład ministra wyznań raligiynych i oswiecenia publicznego. *Nayiaśnieyszemu Cesarzowi JMći* w dniu 13. b. m. wyszły.

Prawa Cesarstwa Rossyyskiego zabraniały oddawna Jezuitom przebywania w Rossyi; lecz bez względu nato znaydowali oni sposoby weiskania się w iey granice pod rozmaitemi pozorami. Dla tego to Cesarz Piotr I. znaiąc dobrze prawidła, któremi się powodowali, rozkazał w roku 1719 wysłać niezwłocznie wszystkich Jezuitów z ich służącemi ze wszelkich miast i prowinciy rossyyskich a deklaracią o tem przy kościele Rzymsko-Katolickim moskiewskim zawiesić. — Za powrotem w roku 1772 kraiu białoruskiego do Rossyi, weszli do niey i Jezuici tam mieszkaiący. Wkrótce potem (w roku 1773) Papież *Klemens* XIV skassował towarzystwo Jezuitów przez bullę swoią; pozbawiaiąc ie wszelkich obowiązków, dostoieństw i prerogatyw, wyzuł z maiątków, domów, szkół, kollegii i wszelkich innych zaprowadzeń, zniosł wszelkie statuta i postanowienia dla niego wydane, zupełnie poddał członków iego Biskupom dyecezalnym za równo z duchowieństwem świeckiem. Lecz Jezuici mieszkaiący w Rossyi szukali obrony u Cesarzowey *Katarzyny* II przeciwko Papieżowi, którego poczytywali za głowę widzialną swego kościoła. *Katarzyna* II w nadziei, że pozostałe od powszechnego zniszczenia członki tego towarzystwa, wyrzekłszy się wszelkich czynności przeciwnych porządkowi obywatelskiemu, które sciągnęły zniszczenie na cały ich zakon, poświęcą się iedynie wychowaniu młodzieży katolickiey w Białorusi, którey zapewne ich oswiecenie byłoby pożyteczne, gdyby się opierało na miłości chrześciańskiey, dała im przytułek w guberniach białoruskich. Nietylko towarzystwu temu zostawiono w Białorusi maiątki nieruchome, lecz nadto ich włościanie uwolnieni byli od wszelkich podatków skarbowych. Jednakże *Katarzyna* II biorąc ich pod swoią opiekę w roku 1774, uroczyście wyrzekła, że ta opieka do potąd tylko trwać będzie, dopokąd Jezuici nieprzestąpią za granice przepisanych im obowiązków; w roku 1782 naywyżey rozkazała, aby nawet i same przepisy ich zakonu o tyle przez nich zachowywane były, o ile się pogodzić mogą z ustawami państwa.—Po okazaniu tak łaskawey tolerancii towarzystwu odrzuconemu od naywyższego iego zwierzchnika i wszystkich mocarstw Europy, Rossyia miała prawo oczekiwać od niego wierności dla Monarchy i ustaw kraiowych. — Skutek dowiódł przeciwnie: Przez naywyższe ukazy i przepisy: Grudnia 12 1772, Maia 12 1774, Grudnia 30 1778, stycznia 9—1780 i Stycznia 17—1782 roku roskazano Jezuitom poddannym przez Papieża przy skassowaniu zakonu władzy Biskupów dyecezalnych, zależeć od Biskupa dyecezalnego; lecz nieuznaiąc iuż władzy Papiezkiey, wywiązywali się w Rossyi od posłuszeństwa zwierchności duchowney; a na usprawiedliwienie swey nieuległości przytaczali ustawy swoie zakonne. Senat rządzący iescze w roku 1782 obiawił im, iż wiedząc o naywyższych przepisach, na mocy których są podlegli Arcybiskupowi mohilowskiemu, swemu istotnemu pasterzowi i głównemu zwierzchnikowi, niepowinni się wymawiać od tego sobie zaleconego posłuszeństwa; niepowinni po tak iasnem wyrażeniu woli Monarszey (za przykładem poprzedniczey odezwy prowinciała swego) przytaczać na swoią obronę wspomnianych ustaw zakonnych.—W roku 1800 dopuszczono Jezuitów do odbywania służby Bożey w kosciele katolickim w Petersburgu. Przez regulamin zaś naywyżey zatwierdzony w roku 1769 dnia 12

Lutego, pozwolono przy tym kościele mieć szkołę dla młodzieży katolickiego tylko wyznania; Jenerał Jezuicki powiększywszy bez potrzeby liczbę tu znayduiących się swoich Xięży zaprowadził Kollegiią, do którey poczęło przyymować młodzież nietylko innych wyznań; lecz nadto i należącą do kościoła Greko-Rossyyskiego Lecz na tem nieprzestali Jezuici: Wbrew kardynalnym państwa ustawom, ośmielilisię przez swoie namowy i natchnienia powierzoną sobie młodzież i innych ludzi należących do kościoła Greko-Rossyyskiego skłaniać do swego wyznania.—Nadto korzystaiąc z summ wpływaiących z naięcia obszernych domów kościelnych i niedaiąc z tego nikomu rachunku, przepisanego regulaminem i ukazem naywyższym z dnia 14 Maia 1801 roku, pobieraiąc oraz znaczne opłaty za utrzymywanie pensionerów, nietylko dawnych kościelnych długów nieopłacili; lecz nadto pozaciągali nowe. Wszystko to będąc przekonywaiącym dowodem naruszenia z ich strony praw państwa, skłoniło *waszą Cesarską Mość* celem ochronienia kościoła panuiącego, do wydania w roku 1815 ukazu, na mocy którego Jezuici wysłani zostali z Petersburga i zabroniono im wiazdu do obu stolic. Dbaiąc zaś o pomyślność tuteyszego kościoła katolickiego, *Wasza Cesarska Mość* w roku 1818 naywyżey rozkazałeś, aby długi iego do 200,000 rubli wynoszące ze skarbu opłacone były.—Wysłanie Jezuitów z Petersburga nieodmieniło bynaymniey ich prowadzenia się. Zwierzchności cywilne i woyskowe donosiły, że Jezuici nieprzestaią działać przeciwko prawom. W Kollegii mohylewskiey namawiali do swego wyznania ćwiczącą się u nich młodzież wyznania Greko-Rossyyskiego; a gdy chcąc im do tego odebrać sposoby, naywyżey rozkazano było, aby w Akademii połockiey i w szkołach od niey zależących wychowywało się tylko młodzież katolicka, wtenczas Jezuici witebscy poczęli namawiać do swego wyznania osoby woyskowe do kościoła Grecko-Rossyyskiego należące. W syberyi także znayduiący się Jezuici nieodpowiadaią bynaymniey postępowaniem swoiem temu celowi, na iaki tam są wysłani. Pod pozorem dopełniania obowiązków kościelnych odwiedzaią i te mieysca, w których ani iednego niema katolika, zwodzą prostotę i przeciągaią do swego wyznania. W gubernii Saratowskiey temiż powoduią się prawidłami.—Przepisy papiezkie i ustawy państwa zabraniaią nawracania Greko-Unitów do wyznania katolickiego, a Jenerał towarzystwa iezuickiego w przeciwność iednym i drugim przytaczał bullę papiezką, pozwalaiącą Greko-Unitom w takich mieyscach gdzie niema Xięży unitskich przyymować kommunią od Rzymsko-Katolickich. Lecz Jezuici namawiaią Unitów i w tych mieyscach, gdzie się znayduią xięża tego wyznania.—Jescze w roku 1815 przypominałem Jenerałowi iezuickiemu ukaz naywyższy z dnia 4 Lipca 1803 roku w którym między innem powiedziano: »Taż sama »tolerancyia którą powoduiąc się Rząd, nie tyka »się bynaymniey przekonania sumnienia w »sprawach religii, powinnaby była bydź prawi»dłem dla zwierzchności duchowney katolickiey »w postępowaniu z uniatami i bronić iey wszel»kiego nawracania ludu uniackiego na obrzą»dek katolicki. Jeżeli panuiąca Religiia niepo»zwala sobie żadnych środków zmuszaiących; »to tem bardziey tolerowana używać ich nie»powinna.« Niemniey też w osadach wyznaiących obrządek ewangelicki, Jezuici przez swoie namowy sieią niezgodę i nieporządek w rodzinach. — W roku 1801 Jezuici w nawracaniu dzieci żydowskich na swóy obrządek, używali przymusu. — »Postępek ten (słowa naywyższego ukazu z dnia 21 sierpnia tegoż roku) niezgadza się ani z powszechnemi prawidłami wiary chrześciiańskiey, niecierpiące»mi żadnego musu, ani z prawami państwa »wszelkie namowy i podeyścia ostro karzące»mi «—Trzeba było użyć władzy zwierzchności guberniialney do wydobycia pomienionych dzieci żydowskich z klasztoru iezuickiego; lecz i potem Jezuici niewypełniali naywyższych rozkazów i teraz iescze temiż rządzą się prawidłami.—Samo nawet używanie maiątków do nich należących niezgadza się z przepisami chrześciańskiey miłości bliźniego; stan bowiem włościan białoruskich, należących do Jezuitów, dowodzi iak się ich losem mało zaymuią. Sam *Nayiaśnieyszy Panie* z boleścią widziałeś kilku z tych nieszczęśliwych, ślepych i kaleków, puszczonych z pasportami po żebraninie. Z Waszego naywyższego rozkazu pisałem do Jenerała iezuickiego, że puszczać po żebraninie ubogich kaleków, iest to niezgadzać się z prawidłami chrześciiańskiemi, tem bardziey, gdy towarzystwo iezuickie ma wszelkie sposoby opiekowania się imi.—Oto są prawdy tyczące się towarzystwa iezuickiego. Potężne mocarstwo, w chwilę ich prześladowania i klęski, garnie pod ochronę praw swoich; lecz obcy wszelkiey wdzięczności, łamią też same prawa i na obronę przytaczaią swe własne ustawy, a nazywaiąc siebie Missionarzami w przeciwność naywyższego regula-

minu z roku 1769, zabraniaiącego duchowieństwu Katolickiemu przyymowania tego nazwania, postępuią w państwie dobrze urządzonem iak w krainie, iescze swiatłem chrześciiańskiem nieoświeconey. W tenczas gdy powszechna nieufność i sprawiedliwe nieukontentowanie całey Europy ich prześladuie, Rossyia okazuie im ufność i szacunek, wkłada na nich swięty obowiązek wychowywania młodzieży ich wyznania, oświecania rozumu nauką, a serca religią; lecz oni tey ufności na złe używaią, zwodzą niedoświadczoną młodość; sami korzystaiąc z łagodney, tolerancii szczepią w sercach zwiedzionych srogą niecierpialność, dążą do obalenia podstawy państw: przywiązania ku wierze oyczystey, aby tym sposobem zniszczyć pomyślność rodzin, sieiąc w nich zgubną w myślach niezgodę.— Wszystkie czynności Jezuitów skierowane są ku ich własney korzyści i rozszerzeniu swey władzy, a sumnienie ich za każdym nieprawym postępkiem łatwo znayduie usprawiedliwienie w przepisach zakonu towarzystwa swoiego.—Według świadectwa Papieża Klemensa XIV: »Jezuici od początku potwierdzenia ich towarzystwa zaymowali się podłemi szperaniami, w ustawiczney byli niezgodzie w Europie, Azyi i Ameryce, a to nietylko z sobą; lecz i z innemi zakonnemi towarzystwami, z duchowieństwem świeckiem, zakładami naukowemi, a nawet częstokroć przeciwko rządom działali; wielu szemrało na ich nauki przeciwiące się dobrym obyczaiom i stołney prawowierności; wszyscy wyrzucali im zbyteczną skłonność ku nabyciu bogactw światowych. Papieże wszelkich używali srodków dla przekrócenia wybiegów towarzystwa iezuickiego; lecz wszystkie zostały bez skuteczności. Im bardziey wzrastało nieukontentowanie ku nim, tem niespokoyność umysłów i szemrania stawały się niebezpiecznieyszemi, a duch niepokoiu wzrastał tem bardziey. Nakoniec Królowie niektórzy niewidząc srodka zapobieżenia niebespieczeństwu grożącemu Kościołowi, musieli wygnać Jezuitów z państw swoich.« Tak pisał o nich Papież, który widząc w samych kardynalnych ich towarzystwa ustawach przyczynę złego i nieładu których dokonywało, zniosł ie, aby wrócić pokoy i porządek kościołowi chrześciiańskiemu.

W tenczas iescze kiedy Jezuitów wysyłano z Petersburga, miano wywieść wszystkich tego towarzystwa członków za granice Rossyi; lecz *Wasza Cesarska Mość* zatrzymałeś wykonanie środka tego z przyczyny, iż należało pierwiey wynaleść xięży posiadaiących obce ięzyki dla opatrzenia w duchowieństwo osad i innych mieysc zaymowanych przez Jezuitów. — Teraz kiedy po zebranych przezemnie wiadomościach okazało się, że inne zakony wyznania katolickiego maią dostateczną dla osad ilość Xięży posiadaiących ięzyki zagraniczne, a Jezuici iak widać z powyższych uwag, okazali się iescze bardziey winnemi, ośmielam się przedstawić czy się niezda *Waszey Cesarskiey Mści* naywyżey rozkazać: 1) Jezuitów iako niepomnych na swiętą powinność nietylko wdzięczności, lecz i na przysięgę iako poddanych atym samym niewartych korzystania z opieki praw rossyyskich, wysłać pod dozorem policyi za granice państwa i na przyszłość pod żadnym pretextem i nazwaniem nie wpuszczać do Rossyi.—2) Akademiią połocką i od niey zależące szkoły skassować. A ponieważ dla dobra duchowieństwa rzymsko-katolickiego znayduią się seminaryia tak dyecezalne, iak i główne przy uniwersytecie wileńskim, a zakonnikom daią się nauki w rozmaitych klasztorach zakonnych; Pierwsi więc maią brać nauki w seminaryiach, a drudzy w klasztorach, Duchowieństwo zaś świeckie zamiast kollegii iezuickiey, będzie się uczyć w szkołach zależących od uniwersytetów. Zwierzchność oświecenia publicznego dołoży starania, aby w teraznieyszych okolicznościach, ieśli tego będzie potrzeba pozakładane były nowe szkoły w guberniiach białoruskich dla młodzieży swieckiey. 3) Do parafii administrowanych przez Jezuitów gdzie znaiomość ięzyka polskiego iest potrzebną, naznaczyć Xięży za nominacią zwierzchności dyecezalney swieckich lub zakonnych, do tych zaś parafii gdzie mieszkańcy nieumieią ani polskiego ani rossyyskiego ięzykka, posłać mnichów lub Xięży świeckich umieiących ięzyk parafianów; lecz niepierwiey oddalać Jezuitów, iak aż dopiero po przybyciu na mieysce ich innych Xięży. Zwierchność dyecezalna poleci swoim dziekanom staranie, aby służba Boża nigdzie zwłóki i zatrzymania niecierpiała.—4) Ponieważ uznano za rzecz potrzebną, aby Jezuitów z guberniі witebskiey i mohylewskiey wysłać iak nayprędzey; ci więc z nich, którzy niemaią na swoiey odpowiedzialności żadnych maiątków ruchomych i nioruchomych, maią bydz wysłani zagranice niezwłocznie; tych zaś, pod których bezpośrednim zawiadowaniem iest iaki kolwiek maiątek towarzystwa wysłać po odebraniu takowego. — 5) Wszelkie pieniądze, dokumenta, naczynia kościelne i inny ruchomy i nieruchomy maią-

tek towarzystwa, maią natychmiast przyiąć dziekani, lub wizytatorowie i deputowani duchowni wspólnie z horodniczemi isprawnikami i strabczemi, za podpisaniem reiestrów przez zdaiących i przyymuiących. — 6) Dla przyięcia według spisów, bibliotek, instrumentów i innych naukowych narzędzi, utrzymuiących się po szkołach kosztem towarzystwa deputować do wyżey pomienionych osob officialistów od zwierzchności szkolney.—7) Pieniądze w gotowiznie, iakie tylko odebrane będą od Jezuitów, odsyłać do urzędów powszechney opieki na procenta; a rzeczy wyiąwszy do użycia potrzebne, złożyć w mieyscach przyzwoitych i opięczętować pieczęciami zdaiących i przyymuiących.—Jedne spisy maiątku ruchomego i nieruchomego maią bydź przesłane do izb skarbowych, a drugie do ministerium wyznań religiynych i oświecenia publicznego. — 8) Maiątki nieruchome z włościanami według inwentarzów lub spisów oddać pod rozrządzenie izb skarbowych, które wyświeciwszy ilość przychodów będą miały baczność na ich całość, porządek w administracyi i pomyślność włościan, lecz niemieszaiąc ich z skarbowemi, uważać za osobną gałęź dla duchowieństwa Rzymsko-Kalickiego i religiynych przedmiotów, donosząc ministerium wyznań religiynych i oświecenia publicznego co kwartał o urządzeniu tych maiątków.— 9) Pieniądze potrzebne tak dla wysłania Jezuitów, iak dla sprowadzenia nowych Xięży do parafiy, maią bydź wydawane z summ gubernialnych nadzwyczaynych; wielc zaś takowych będzie wydano Gubernatorowie cywilni donoszą o tem ministerstwu wyznań religiynych i oświecenia puplicznego, aby ie zaliczyć z intrat maiątków Jezuickich. 10) Gubernatorom cywilnym poruczyć staranie aby zdawanie i przyięcie maiątków Jezuickich równie iak i wysłanie ich samych, dokonywało się bez wszelkiego zatrzymania. Kto mianowicie; kiedy i przez iakie mieysca wysłany będzie zagranice, gubernatorowie mieyscowi i pograniczni maią o tem niezwłocznie donieść ministerstwom: wyznań religiynych i oświecenia publicznego, oraz spraw wewnętrznych,— 11) Jeżeliby członki towarzystwa tego urodzeni w guberniach do Rossyi przyłączonych niemaiący iescze żadnych stopni kapłańskich, a będący tytko w nowiciiacie chcieli wystąpić z zakonu, niebronno im iest pozostać w Rossyi, powrócić do rodzin swoich i do pierwszego stanu, lub wstąpić do innego iakiego zakonu. — Podobnież i ci, którzy wykonali iuż wszystkie swego zakonu śluby i przyięli iakie kolwiek stopnie kapłańskie, mogą ieżeli zechcą prosić od dworu rzymskiego pozwolenia na wstąpienie do innego zakonu, lub w poczet duchowieństwa świeckiego; lecz ci powinni zaraz obiawić, iż przedsięwzięli opuścić towarzystwo iezuickie, a przeyść do innego zakonu lub swieckiego duchowieństwa. Te ich odezwy maią bydź niezwłocznie przesłane Rządowi dla odniesienia się o to do dworu rzymskiego. Lecz zostaiąc w Rossyi niemogą się iuz nazywać Jezuitami i tracą wszelkie tego zakonu przywileie.

Jeśli *Wasza Cesarska Mość* raczysz potwierdzić te przełożenia, czy oraz nieuznasz za dobre roskazać naywyżey: aby zarządzaiący ministerstwem spraw wewnętrznych, minister skarbu i przychodów i ia, każdy w swoim wydziale przystąpili iak nayrychley do wykonania tych artykułów,

Takim sposobem zniknie w Rossyi towarzystwo Jezuitów nieposłuszne ustawom i władzy, którym ulegać było powinne według nauki S. Apostoła Pawła nietylko w *boiaźni* lecz i *sumnieniu*; oddaleni będą z Rossyi ludzie, niemaiący prawdziwego oświecenia, z góry zsyłaiącego się; ludzie, niesłuchaiący nauki świętego Apostoła Jakoba: którego słowami Papież Klemens XIV zakończył bullę kassuiącą zakon Jezuicki: »*Który mądry i ćwiczony między wami, niech pokaże z dobrego obcowania sprawę swą w cichości mądrości. Lecz ieśli zazdrość gorźką macie, i sporyby były w sercach waszych, niechcieycie się chlubić i kłamcami bydz przeciwko prawdzie. Albowiem nieiest to madrość z góry zstępuiąca; lecz ziemska, cielesna, diabelska. Bo gdzie zazdrość i spór, tam niestateczność i wszelka zła sprawa. Lecz która iest z góry mądrość, naprzod iestci czysta: potem spokoyna, skromna, łacna ku namowieniu, przyzwalaiąca dobrym, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nieszacuiąca bez obłudy. A owoc sprawiedliwości, w pokoiu bywa siany, pokoy czyniącym.*«—

Na autentyku podpisano: *Xiąże Alexander Galicyn.*